

## PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereauńskie Badania" są rozbieżaniem, przegłędaniem "Wykładów Pisma Św. wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucają — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: ... zakrytej od wieków w Bogu ... aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

### Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

Ze Kościół jest Świątynią Boga Żywego — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Zyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieją dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

## STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE  
Bi-monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION  
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

## UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 35 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienie i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n.—P.O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, a Croix, Nord, France.

Bi-monthly STRAŻ:— Published bi-monthly at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: 35c. a copy; \$2.00 a year. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

## CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach w czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecane Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

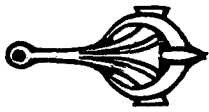
o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję dotyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



# STRAZ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

ROK XLV

MARZEC — KWIECIEŃ (MAR. — APR.), 1966

Nr. 2

## PAMIĄTKOWA WIECZERZA PAŃSKA

**P**OWAŻNE i święte są wspomnienia schodzące się około rocznicy śmierci naszego Pana. Rocznica ta przywodzi na umysł miłość naszego Ojca Niebieskiego — miłość ujawnioną w Jego całym planie zbawienia, którego ośrodkiem było danie Jego Syna jako naszego odkupiciela. To też w szczególniejszym znaczeniu rocznica ta przywodzi na umysł Tego, który wydał Samego Siebie za Okup — jako równoważną cenę — za wszystkich. Wtedy wiara przystępuje tym bliżej do Tego, który cierpiał „sprawiedliwy za niesprawiedliwych” i z wdzięcznym, wezbranim sercem i z załzawionymi oczami szepczemy: Mój Zbawicielu! Mój Odkupicielu! Mój Panie i Mistrzu! „On umiłował mnie i wydał samego Siebie za mnie”. O, tak! —

“Raz za wszystkich męki znosił, Na Kalwarii krwią ziemię zrosił, Tam życie Swoje On wydał raz, Przelawszy krew za wszystkich nas”.

Błogą jest ta myśl, że On życzy Sobie abyśmy o Nim myśleli i nazywali Go naszym; — On tak wielki, daleko ponad Aniołów i wszelkie imię, jakie się mianuje, następny po Samym Ojcu — a my tak nieznaczeni, niedoskonali, tak niegodni podobnej przyjaźni. A jednak, pomysłny tylko, „On nie wstydzi się nas braćmi nazywać”, polecił abyśmy obchodzili rocznicę Jego śmierci i dał nam chleb aby symbolizował Jego złamane ciało i wino przedstawiające Jego przelaną krew — to pierwsze przedstawia także ludzkie prawa i przywileje kupione dla wszystkich i z których wszyscy będą mogli korzystać; to ostatnie zaś przedstawiało Jego wydane życie, co zapewniło żywot wieczny wszystkim, którzy Go przyjmą.

Milem jest także obliczać, jak to czynili nasz Pan i żydzi, dni i godziny, aż w końcu gdy „nadeszła godzina”, On usiadł z Apostołami aby spożywać figuralnego baranka wielkanoc-

nego i zastanawiać się nad zachowaniem pierworodnych z Izraela od wielkiego zniszczenia jakie przyszło na Egipt, a także nad wynikiem z tego wybawieniem dla całego figuralnego Izraela.

Jeszcze droższym dla naszych serc jest to gdy patrzymy poza tę figurę i słyszymy słowa naszego Pana wypowiedziane przy tej okazji: „To (obchodzenie pamiątki baranka wielkanocnego) czynicie (odtąd) na pamiątkę Moją”. O! tak, w Onym Ukrzyżowanym możemy teraz widzieć „Baranka Bożego, który gładzi grzech świata”. „Albowiem Baranek nasz Wielkanocny za nas ofiarowany jest Chrystus; przeto obchodźmy święto”; „albowiem ilekroćbyście jedli ten chleb i ten kielich byście pili, śmierć Pańską opowiadajcie ażby przyszedł — aż Jego Królestwo przyjdzie i danem nam będzie pić z Nim nowe wino (nowe życie w chwale i radości) w Królestwie. — Mat. 26:29; 1 Kor. 5:7, 8; 11:26.

Jednakowoż my nie tylko mamy przywilej korzystania z łask wynikłych z ofiary naszego Pana (przyswajając sobie Jego zasługi i wyniki z tego błogosławieństwa, to jest usprawiedliwienie i odkupione prawa i przywileje restytucyjne, które uznajemy wiarą), ale więcej niż to: zostaliśmy jeszcze zaproszeni aby uczestniczyć z Panem w ofierze i w chwalebnej nagrodzie. On powiedział: Ktokolwiek jest w sympatii z Moim dziełem i z tegoż wynikiem — ktokolwiek chciałby mieć udział w Moim królestwie i w błogosławieniu świata — ten niech również będzie złamanym ze mną, i niech bierze udział ze mną w picu kielicha cierpień i zaparcia samego siebie aż do śmierci. Do takich On mówi: „Pijcie z tego wszyscy”. Apostoł potwierdza tę myśl gdy mówi: „Kielich błogosławienia, który błogosławimy izali nie jest społecznością (w) krwi Chrystusowej? Chleb, który łamiemy, izali nie jest społeczność-

cią ciała Chrystusowego (czyli w ciele Chrystusowym)? Albowiem jednym chlebem, jednym ciałem wiele nas jest” — 1 Kor. 10:16, 17.

Chętnie, drogi Panie, jemy (przyswajamy sobie) zasługi Twojej ludzkiej natury ofiarowanej za nas — dla naszego usprawiedliwienia. Chętnie również uczestniczyć będziemy z Tobą w kielichu cierpień, uważając to za wielki przywilej, że możemy cierpieć z Tobą, abyśmy w słusznym czasie mogli także z Tobą królować — że możemy umrzeć z Tobą abyśmy w wiecznej przyszłości mogli również z Tobą żyć, być podobnymi Tobie i podzielać Twoją miłość i chwałę jako Twoja oblubienica. Obysmy tylko mogli być wiernymi, nie tylko w obchodzeniu tej symbolicznej pamiątki ale także w rzeczywistości! Drogi Panie, słyszymy Twoje zapewnienie: “Kielich mój pić będziecie i chrztem Moim ochrzczeni będziecie”. Panie, przyznajemy że sami nie jesteśmy sposobni do tej ofiary; lecz łaska Twoja jest nam dostateczna, bo należymy do Ciebie teraz i na zawsze.

O! jak wzniosła jest ta myśl, że gdy wiernymi będziemy w obecnym przywileju aby pić Jego kielich i być łamanymi z Nim jako członkowie Jego ciała to wkrótce będziemy z Nim jako “Kościoł pierworodnych, których imiona zapisane są w niebie”, a jako tacy stanowić będziemy królewskie kapłaństwo, które, pod naszym wielkim Arcykapłanem, wyprowadzi z niewoli egipskiej wszystkich tych niewolników grzechu, których wzdychania i modły o wybawienie doszły do uszów Pana zastępów.

Wszystkie te myśli pobudzą lud Boży na całym świecie do zebrania się w małe gromadki (a niekiedy sam na sam z Jezusem), w wieczór trzeciego kwietnia po godz. szóstej, aby obchodzić rocznicę najważniejszego wydarzenia w historii wszechświata. (Wolimy obchodzić tę drogą Pamiątkę doroczną w datę możliwie

najakuratniejszą: chociaż nie rozumiemy, iż stanowiłoby wielką różnicę gdybyśmy obchodzili to w dniu nie zupełnie akuratnym. Obchodzimy pamiątkę wydarzenia a nie dnia. Jednakowoż pożądana jest jednakowa doroczna data.

“Jedzcie i pijcie dostatkiem, mili Moi” (Pieśń Sal. 5:1), mówi Oblubieniec do Swej oblubienicy. Jedzmy więc i pijmy nabożnie, poważnie, z modlitwą i ze wzruszeniem, zastanawiając się nad miłością i ofiarą naszego Pana, postanawiając ponownie aby być umarłymi z Nim. Schodźcie się z takimi co uznają Go za Odkupiciela i chcą obchodzić pamiątkę — albo też (gdy takich w okolicy niema) obchodźcie tę Pamiątkę sami.

Niechaj serca wasze będą tak przepelnione rzeczywistością że formy i ceremonie będą zapomniane, oprócz tych co są potrzebne do przyzwyczajenia i porządku. Przygotujcie naprzód pewnego rodzaju “owocu z winnego krzewu”. Może to być sok z rodzynków, lub niesfermentowany sok z winogron (albo wino), a za chleb jakikolwiek chleb praśny lub zwykłe wodą zaczynione placki, które w substancji są takie same — mąka, woda i sól bez kwasu. Kwas jest odpowiedni symbol na naszego Pana, “niechleb zaczyniony kwasem lub drożdżami nie jest odpowiedni symbol na naszego Pana, “niepokalanego i odłączonego od grzeszników”.

Wszyscy co ufają w zastępczej ofierze dokonanej na Kalwarii i co są w zupełności poświęceni na służbę Odkupicielowi, niechaj obchodzą tę drogą Pamiątkę ostatniej wieczery i śmierci naszego Pana, w niedzielę wieczór, 3-go kwietnia. Niechaj okazja ta będzie dla wszystkich wiernych w Panu przewodem obfitego błogosławieństwa Bożego i wzmocnienie do dalszego wiernego postępowania za Barankiem. W.T. 2436—1899.

## WIEŹNIOWIE ŚMIERCI UWOLNIENI

“Wstąpiłeś na wysokość, wiodłeś pojmanyh więźniów.” — Ps. 68:19

Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jest najważniejszym wydarzeniem w historii świata. Ówczesni naśladowcy Pana radowali się z tego, że On nie był już więcej umarłym, pomimo że potrzebowali zapewnień, które też otrzymali “w wielu niewątpliwych dowodach”, aby byli zupełnie przekonani o tym znamienym cudzie zmartwychwstania Pańskiego (Dzie. Ap. 1:3). Jako Izraelici, uczniowie wiedzieli o cudach dokonanych w przeszłości,

dla dobra ludu wybranego przez Boga. Było tam przejście przez Morze Czerwone a czterdzieści lat później przez rzekę Jordan. Było wybawienie Daniela z paszczy lwów i zachowanie trzech młodzieńców Hebrajskich z rozpalonego pieca, w którym Nabuchodonozor chciał ich zniszczyć. Lecz owe cuda w przeszłości, jak i te dokonane przez Jezusa, były zaćmione chwałą okazaną w zmartwychpowstaniu ich Mistrza.

Ogromna większość żyjących za czasów Jezusa nie wierzyła, że On był wzbudzony od umarłych. Jest to prawdą dotąd. W krajach chrześcijańskich kościoły są zwykle przepelnione rzeszami, które chętnie uczestniczą w nabożeństwach upamiętniających zmartwychwstanie Pana Jezusa, lecz pytaniem jest, jak wielu w rzeczywistości wierzy w swych sercach, że taki wielki cud był dokonany blisko dwa tysiące lat temu. Nawet w czasach apostoelskich byli w kościele Chrystusowym tacy, którzy nie wierzyli, że Jezus był wzbudzony od umarłych. — 1 Kor. 15:12-18.

W liście do Koryntian Paweł apostoł tak napisał: "Podąłem wam, com też wziął, iż Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism; a iż był pogrzebiony i zmartwychwstał dnia trzeciego według Pism. A iż widziany jest od Kiefasa, potem od onych dwunastu. Potem widziany jest więcej niż od pięciu set braci naraz, z których wiele ich zostaje aż dotąd, a niektórzy już zasnęli. Potem jest widziany od Jakuba, potem od wszystkich Apostołów. A na ostatek po wszystkich ukazał się i mnie, jako poronionemu płodowi." — 1 Kor. 15:3-8.

Następnie Paweł wykazał Koryntianom jak daremną byłaby chrześcijańska wiara i nadzieja gdyby Chrystus nie powstał z martwych. Napisał: "Jeźlić Chrystus nie jest wzbudzony, tedyć daremne kazanie nasze, daremna też wiara wasza, i bylibyśmy też znaleźni fałszywymi świadkami Bożymi, iżeśmy świadczylі o Bogu, że Chrystusa wzbudził, którego nie wzbudził, jeżeli umarli nie bywają wzbudzeni. Albowiem jeżeli umarli nie bywają wzbudzeni, i Chrystus nie jest wzbudzony. A jeśli Chrystus nie jest wzbudzony, daremna jest wiara wasza i jeszczeście w grzechach waszych; zatem i ci poginęli; którzy zasnęli w Chrystusie." — 1 Kor. 15:14-18.

Ważnem jest zauważyć nacisk kładzony na ten fakt, że Bóg wzbudził Jezusa od umarłych. Miliony wyznają, że Jezus sam wzbudził siebie z martwych; lecz Pismo święte tak nie uczy. Po zesłaniu Ducha świętego Św. Piotr powiedział: "Mężowie Izraelscy, słuchajcie słów tych Jezusa, onego Nazareńskiego, męża od Boga wsławionego u was mocami i cudami, i znamionami, które czynił Bóg przezeń w pośrodku was, jako i wy sami wiecie; Tego założoną radą i przejrzeniem Bożem wydanego wzięwszy a przez ręce niezbożników ukrzyżowawszy, zabiliście, którego Bóg wzbudził, rozwiązawszy boleść

śmierci, iakoż było to niepodobne, aby od niej miał być zatrzymany." — Dzie. Ap. 2:22-24.

### Wyswobodzenie Z Śmierci

Psalmista Dawid napisał: "On jest Bóg nasz, Bog obfitego zbawienia; panujący Pan z śmierci wywodzi." (Ps. 68:21). Nasz Ojciec Niebieski jest Bogiem zbawienia, ponieważ w planie Swoim przygotował ujście z śmierci. Nie byłoby zbawienia dla rodzaju ludzkiego jeżeli wszyscy musieliby pozostać w śnie śmierci. Znajdujemy więc, że on wielki temat o zbawieniu, wystawiony w Słowie Bożym, polega na zapewnieniu, że umarli będą przywróceniu do życia.

To jest oną znamieną nadzieją zbawienia wystawioną w słowie Bożym. Ze wszystkich religij świata, żadna nie mówi o zmartwychwstaniu, oprócz religii biblijnej. Głównym powodem tego jest, że jedynie Biblia uznaje i uwydatnia rzeczywistość śmierci. Wszystkie inne religie nauczają, że "nie ma śmierci." Jeżeli umarli są bardziej ożywionymi aniżeli żywi, to jest rzeczą naturalną, że w takim pojęciu nie ma miejsca na zmartwychwstanie.

Św. Paweł przedstawił tę sprawę właściwie gdy wykazał, że gdyby nie było powstanie z martwych to kazania i wiara nasza byłoby daremne, bowiem to znaczyłoby, że ci co zasnęli w Chrystusie, zginęli. W zmartwychwstaniu Jezusa Paweł widział zapewnienie, iż cały plan Boży oparty na obietnicach przywrócenia umarłych do życia, będzie wykonany, przeto napisał: "Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony jest i stał się pierwiastkiem (pierwszym owocem) tych, którzy zasnęli. Bo ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie umarłych. Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie wszyscy ożywienni będą." — 1 Kor. 15:20-22.

Myśl zbliżona do powyższej wyrażona jest przez Pawła apostoła w liście do Efezjan 4:8, gdzie czytamy względem Jezusa: "Wstąpiwszy na wysokość wiodł pojmanych więźniów." Jest to cytacja z Psalmu 68:19, który według Rotherham'a, opiewa jakoby Jezus "wiodł procesję więźniów." Chociaż teksty te stosują się głównie do Jezusowego wywyższenia, one mają też łączność z Jego zmartwychwstaniem, bowiem dopiero gdy Jezus został wzbudzony ze snu śmierci, On był "nader wywyższony", aż do natury Boskiej, wysoko ponad wszelkie imię jakie jest mianowane. — Ef. 1:18-23.

Pierwszymi z tych więźniów śmierci, których Jezus wyprowadza, są członkowie Jego ciała. Jezus, wraz z tymi, wspomniany jest w tekście, z którego część była już cytowana jako "Chrystus, pierwiastek." Że naśladowcy Pana są włączeni do tych "pierwiastek" potwierdzone jest przez św. Jakuba, który napisał: "Który, przeto że chciał, porodził (spłodził) nas Słowem Prawdy ku temu, żebyśmy byli niejakiemi pierwiastkami stworzenia Jego" (Jak. 1:18). O tych, którzy wiernie naśludują Baranka czytamy: "Ci kupieni są z ludzi, aby byli pierwiastkami Bogu i Barankowi." (Obj. 14:4). Klasa pierwiastek jest liczebnie bardzo mała w porównaniu z rzeszami, jakie będą wywiedzione z niewoli śmierci.— Obj. 7:4; 14:1, 3, 4.

Stary Testament mówi o umarłych jako o "więźniach", albo o pojmanyh w śmierci, a o ich wzbudzeniu, jako o uwolnieniu z więzienia (Izaj. 49:9; 61:1). Opisując stan śmierci młodych, starych, bogatych, biednych, władców i niepobożnych, Ijob dodaje: "Tamże więźniowie wspólnie odpoczywają."— Ijob. 3:18 — Popr. tłum.

U Ezechiela (16:53) wzbudzenie od umarłych jest przyrównane do przywrócenia więźniów. Cytujemy: "Przywrócę z a s więźniów ich, to jest więźniów Sodomy i córek jej i więźniów Samarii i córek jej; tedyć też przywiodę pojmanyh więźniów twoich w pośrodku ich. Wyrażenie "więźniów twoich" stosuje się do Izraelitów.

Mamy zapewnienie, że poganie, jak i Izraelici, będą mieli dział w przyszłym chwalebnyh uwolnieniu z więzienia śmierci. U Jeremiasza 48:47 Pan mówi: "Zasię przywrócę więźniów Moabskich w ostateczne dni." O Ammonitach mówi: "Potem przywiodę zaś więźniów synów Ammonowych, mówi Pan" (Jer. 49:6). Elamici będą też uwolnieni z ich pojmania, jako czytamy: "Wszakże stanie się, że w ostateczne dni przywrócę zaś więźniów Elam, mówi Pan" (Jer.49:39). Ci są tylko niektórzy z tych ogromnyh rzesz, jakie będą przywrócone z ich więzienia śmierci.

Opisując porządek zmartwychwstania, św. Paweł powiedział: "Chrystus jako pierwiastek, potem ci co są (czyli staną się) Chrystusowi, w przyjsciu (greckie, obecności) Jego." Obecność Chrystusa tu wspomniana stosuje się do okresu Jego Królestwa, a św. Paweł zapewnia, że On (Chrystus) musi królować aż wszystkich nieprzyjaciół położy pod nogi Jego i aż on wielki nieprzyjaciel, śmierć, będzie

zniszczony (1 Kor. 15:22-26). W tym okresie rzesze tych co umarli w niewierze, będą przebudzone, dostąpią znajomości prawdy względem Chrystusa i sposobność przyjęcia Go, aby mogli żyć wiecznie tu na ziemi, jako ludzie doskonali.

### Zmartwychwstanie

Przed Feliksem, urzędnikiem rzymskim, św. Paweł oświadczył: "To przed tobą wyznaję, że według onej drogi, którą oni powiadają być heretyctwem, tak służę ojczystemu Bogu, wierząc wszystkiemu cokolwiek napisano w zakonie i w prorokach, mając nadzieję w Bogu, że będzie, którego i oni czekają, zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych" (Dzie. Ap. 24:14, 15). Chociaż słowo zmartwychwstanie nie jest użyte w Starym Testamencie, jest jednak wyraźnem, że nadzieja zmartwychwstania jest tam wystawiona innymi słowami.

Zauważyliśmy już niektóre orzeczenia Staroego Testamentu o uwolnieniu tych, którzy znajdują się w niewoli śmierci. Mojżesz mówił o zmartwychwstaniu jako o nawróceniu od zniszczenia. W swej modlitwie do Boga on mówił: "Ty znowu człowieka w proch obracasz a mówisz: "Nawróćcie się synowie ludzcy" (Ps. 90:3). Izajasz wyraził podobną myśl o nadziei zmartwychwstania. On napisał: "Odkupieni, mówię, Pańscy nawrócą się i przyjdą na Syjon z śpiewaniem a wesele wieczne będzie na głowie ich; radość i wesele otrzymają, a żalność i smutek uciecze" (Izaj. 35:10) Ta sama obietnica powtórzona jest prawie słowo w słowo, u Izajasza 51:11.

"Pan zabija i ożywia, wodzi do grobu i wywodzi"— modliła się Anna (1 Sam. 2:1, 6). To objawia jej pewność, nawet w owym starożytnym okresie sędziów że będzie kiedyś zmartwychwstanie. Anna wierzyła, że Bóg nie pozostawi ludu w sheol, w grobie.

Znajdujemy także pocieszającą obietnicę dla owych matek, które straciły w śmierci swoje dzieci. Pan im powiedział: "Że nawrócą się z ziemi nieprzyjacielskiej. Jest mówię, nadzieja, że się potem nawrócą, mówi Pan, synowie twoi do krainy swojej." — Jer. 31:16, 17.

### Obudzeni Ze Snu

Psalmista Dawid pisał o "zaśnięciu w śmierci", a niektóre obietnice Starego Testamentu przyrównują zmartwychwstanie do obudzenia ze snu (Ps. 13:4). Bóg obiecał Danie-

lowi, że “wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, ocuą się.” (Dan. 12:2). Wyrażenie: “śpią w prochu ziemi,” przypomina nam, że ci obudzeni z śmierci będą tymi, na których zapadł wyrok: “Boś proch i w proch się obrócisz”, (1 Moj. 3:19). To harmonizuje z oświadczeniem Pawła: “Jako w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie wszyscy ożywni będą.”— 1 Kor. 15:22.

Prorok Izajasz napisał: “Ożyją umarli twoi . . . gdy rzeczesz. Ocućcie się a śpiewajcie mieszkający w prochu.” Tu znowu powiedziane jest o umarłych, że znajdują się w prochu ziemi, śpią tam aż do czasu gdy Boska potęga, przez Chrystusa, rozkaże aby ziemia wydała “pobitych swoich.” — Izaj. 26:19, 21.

### Sprawiedliwych i niesprawiedliwych

W swoim przemówieniu przed starostą Feliksem, Paweł wspomniał, że o zmartwychwstaniu “sprawiedliwych i niesprawiedliwych” jest powiedziane w zakonie i w prorokach” (Dzie. Ap. 24:14, 15). W liście do Żydów 11:33-35 to zmartwychwstanie sprawiedliwych nazywane jest “lepszym zmartwychwstaniem.” Wierni Starego Testamentu mieli widocznie na myśli to lepsze zmartwychwstanie. O Mojżeszcu czytamy, że on “raczej sobie obrał złe rzeczy cierpieć z ludem Bożym, niżeli doczesną mieć z grzechu rozkosz, za większe nad skarby egipskie cenil urągania Chrystusowe; bo się oglądał na odpłatę.”— Żyd. 11:25, 26.

Zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych wspomniane jest też w Boskiej obietnicy wypowiedzianej do Daniela. Cytujemy: “Wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, ocuą się jedni (sprawiedliwi) ku żywotowi wiecznemu, a drudzy (niesprawiedliwi) ku pohaanbieniu i na wzgardę wieczną (czyli wiekotrwałą).” Następny wiersz wykazuje, że będą dwie klasy sprawiedliwych— “Ci którzy innych nauczają (kościół), świecić się będą jako światłość na niebie; a którzy wielu ku sprawiedliwości przywiodą (Starożytni Godni), jako gwiazdy na wieki wieczne.”— Dan. 12:2, 3; Mat. 13:43.

Jezus, gdy mówił o wzbudzeniu śpiących w grobach, też wspominał dwie klasy: “ci którzy dobrze czynili” i “ci co źle czynili” (Jan 5:28). “Nie dziwujcie się temu”— powiedział Jezus—“boć przyjdzie godzina, w którą wszyscy co są w grobach usłyszą głos Jego; i pójdą ci, którzy dobrze czynili, na powstanie (do) żywota; ale ci którzy źle czynili powstaną na sąd.”— Tłum. popr.

Uczynioną tu jest różnica pomiędzy tymi, którzy otrzymają zupełną nagrodę zaraz po ich przebudzeniu ze snu śmierci a tymi co przechodzić będą sąd. Tymi pierwszymi będą wierni wszystkich wieków, a tymi drugimi, wszyscy niewierni. Wierni otrzymają życie. Dla naśladowców Jezusa będzie to życie nieśmiertelne, w Boskiej naturze (Rzym. 2:7; 2 Piotra 1:4). Dla Starodawnych Godnych będzie życie na ziemi, w doskonałej naturze ludzkiej. Będzie też klasa Wielkiego Grona i ci dostąpią żywota na poziomie duchowym i będą sługami w duchowej fazie Królestwa.— Obj. 7:9, 13-17.

Wszyscy inni wyjdą na sąd, czyli, jak grecki tekst podaje, “krisis”. Polskie słowo kryzys wyraża podobną myśl. Czyli wzbudzeni więźniowie śmierci staną wobec kryzysu w tym znaczeniu, że o ile będą chcieli pozostać przy życiu i powrócić do ludzkiej doskonałości, będą musieli przyjąć zarządzenia Boskiej łaski przez Chrystusa i być posłusznymi prawom Jego Królestwa.

Będzie to dla nich punktem zwrotnym. Będą zupełnie pouczeni co do spraw żywotnych. Jeżeli nawrócą się do Pana i będą Mu służyć, otrzymają życie wieczne, a gdy dobrowolnie odwrócą się od Niego, umrą śmiercią o której Biblia mówi jako o “śmierci wtórej:” — Obj. 20:14; Dzie. Ap. 3:23.

### W Jakich Ciałach

Paweł apostoł stawiał poważne pytanie względem zmartwychwstania i sam odpowiedział. Cytujemy: “Ale rzecze kto: Jakoż wzbudzeni bywają umarli i w jakich ciałach wychodzą? O głupi! To co siejesz, nie bywa ożywione, jeżeliby nie umarło. A co siejesz, nie siejesz ciała, które ma potem wyrosć, ale gołe ziarno, jako się trafi, pszeniczne albo jakiegokolwiek inne; ale Bóg daje mu ciało jako chce, a każdemu nasieniu jego własne ciało. . . . Są ciała niebieskie i ciała ziemskie; lecz insza jest chwala ciał niebieskich a insza ziemskich. . . . Takci będzie i powstanie umarłych. Bywa wsiane ciało w skazitelnosci a będzie wzbudzone w nieskazitelności; . . . bywa wsiane ciało cielesne a będzie wzbudzone ciało duchowe. Jest ciało cielesne (w zmartwychwstaniu), jest też ciało duchowe.” — 1 Kor. 15:35-44.

Niektóre ważne punkta winne być zauważone w tym argumentie Pawła. Jeden jest, że w zmartwychwstaniu, ciało, które umarło, nie będzie tym samym w zmartwychwstaniu.



Innem punktem jest, że niektórzy powstaną w ciałach niebieskich a inni w ziemskich. Bóg jest Tym, który zadecyduje— “Bóg daje mu ciało jako chce, a każdemu nasieniu jego własne ciało.” — W. 38.

To “mu” jest tym “nasieniem”, “gólem ziarnem” wsianym przy śmierci. Jest to umysł, czyli osobistość każdej jednostki. Gdy niemowlę rodzi się, ono chociaż ma mózg, nie ma umysłu. Umysł rozwija się wrażeniami jakie w życiu danej osoby dochodzą do mózgu przez zmysły wzroku, słuchu, powonienia, smaku i dotyku. Co mózg uczyni z tymi wrażeniami, jak będzie reagował i dyrygował zachowanie danej jednostki, zadecyduje jaką osobą stanie się niemowlę.

Naśladowcy Pana nie różnili się zewnętrznym wyglądem i zachowaniem się od ogólnej ludzkości, aż pod Boską opatrnością, doprowadzeni zostali do styczności ze Słowem prawdy, a przez toż Słowo otrzymali zaproszenie aby poświęcili swoje życie na służbę Bogu i aby biegli “do kresu ku zakładowi powołania onego Bożego, które jest z góry w Chrystusie Jezusie” (Filip. 3:14). Przyjmując to zaproszenie oni zaczęli rozmyślać o niebiańskich obietnicach Słowa Bożego. Ich umysły zaczęły “odnawiać” się, w miarę jak starali się poznawać i czynić wolę Ojca (Rzym. 12:1-3). Pod wpływem tych niebiańskich obietnic, tacy nastawiają swoje uczucia, czyli umysł na rzeczy, które są w górze— “o tym co jest w górze myślą, nie o tym co jest na ziemi.” — Kol. 3:1-3.

W taki sposób uczniowie Chrystusowi są przygotowani do ciała niebiańskiego, które Bóg im da przy zmartwychwstaniu. To ciało niebiańskie będzie ich własnym ciałem w tym znaczeniu, że ono będzie najlepiej nadawało się do duchowej osobistości, jaką oni w sobie rozwinieli. Przed śmiercią ta duchowa osobistość polega na ciele “skazitelnym”, w którym działa; lecz w zmartwychwstaniu, to “skazitelne przyoblecze nieskazitelność,” co dla wiernych naśladowców Baranka, będzie nieśmiertelnością. — 1 Kor. 15:53; 2 Kor. 5:1-4, 16, 17.

List Pawła do Koryntian zaadresowany był “poświęconym w Chrystusie Jezusie, powołanym świętym” (1 Kor. 1:2). Z tego też powodu Apostoł położył szczególny nacisk na zmartwychwstanie tych co mając osiągnąć nieśmiertelność. O nich właśnie pisał, że dostąpią TEGO zmartwychwstania, jak ujawnia to tekst grecki. Jednakowoż Paweł dał też do zrozumienia, że przy zmartwychwstaniu będą i

tacy, którzy otrzymają ciała cielsne, ziemskie. Starodawni Godni będą pierwszymi w tej klasie i ich ziemskie ciała będą doskonale zaraz od początku. Oni nie znajdowali się pod wpływem duchowych obietnic. Ich nadzieją był raj przywrócony na ziemi i wiarą widzieli siebie żyjących w tym raju, w warunkach doskonałych. Przeto doskonale ciała ludzkie będą odpowiednie dla nich.

Niewierzący, niesprawiedliwi ludzie tego świata zapewne nie rozwinieli w swoich umysłach żadnego uduchownienia, aby mogli nadać się do duchowych ciał. Gdy zostaną uwolnieni z więzienia śmierci ich ciała nie bardzo będą różnić się od tych, w jakich umarli. Ich pragnienia, ambicje, cele itd. znajdą najlepsze wyrażenie w takich ciałach. Ci co ocenią sposobność tego nowego dnia, w jakim zostaną wzbudzeni ze snu śmierci i uchwycą się tych sposobności wiary i posłuszeństwa, otrzymają wszelką pomoc do wspinania się po drabinie postępu do ludzkiej doskonałości.

### Boska Moc Dostateczna

Niektórzy może dziwią się, jak mogą być przywrócone myśli jednostki jeżeli mózg, w którym te myśli rozwijają się, uległ zupełnemu zniszczeniu w śmierci. To jest możliwem jedynie przez wszechmocną potęgę Stworzyciela. Psalmista napisał o tymże Stworzycielu: “Który rachuje liczbę gwiazd a każdą z nich imieniem nazywa” (Ps. 147:4). Człowiek, z całą swoją naukową znajomością i ze wszystkimi najnowszymi instrumentami, nie może tego uczynić, ale Bóg może. Tenże Bóg, który zna liczbę i imiona wszystkich ciał niebieskich w całym przeogromnym wszechświecie, nie będzie miał trudności zapamiętać każdy impuls myśli w każdym ludzkim mózgu jaki istniał kiedykolwiek, i będzie umiał odtworzyć je w uwolnionych więźniach śmierci, którym da odpowiednie ciała. I jak zadziwiająco to wypełni owo orzeczenie o Bogu: “Który uzdrawia skruszonych na sercu a zawiązuje boleści ich.” — Ps. 147:3.

Św. Paweł wystawia kolejność wydarzeń przy zmartwychwstaniu, w stosunku do tych co otrzymają ciała niebieskie, jak i tych co otrzymają ciała ziemskie. Cytujemy: “A gdy to co jest skazitelnego przyoblecze nieskazitelność i to co jest śmiertelnego, przyoblecze nieśmiertelność, tedy się wypełni ono słowo, które napisane: Połkniona jest śmierć w zwycięstwie. Gdzież jest o śmierci, bodziec twój? Gdzież jest piekło, zwycięstwo twoje?— 1 Kor. 15:54, 55.

Apostoł powtórzył tu obietnicę Starego Testamentu: "Połknie śmierć w zwycięstwie, a Pan panujący otrze łzę z każdego oblicza" (Izaj. 25:8). Wyjaśnia, że wypełnienie się tej cudownej obietnicy musi czekać aż wszyscy szukający najwyższej nagrody osiągną nieśmiertelność— "gdy to co jest . . . śmiertelnego, przyoblecze nieśmiertelność." Wtedy przyjdzie czas na zniszczenie samej śmierci, co będzie dokonane uwolnieniem więźniów śmierci i przywróceniem ich do ludzkiej doskonałości, z możliwością doskonałego posłuszeństwa Boskiemu prawu— i żyć będą wiecznie na ziemi.

To jest onym wielkim celem Chrystusowego królowania na ziemi. "Bo On musi królo-

wać, póki nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi Jego. A ostatni nieprzyjaciół, który będzie zniszczony, jest śmierć" (1 Kor. 15:25, 26). W taki sposób wypełni się obietnica wyrażona w Objawieniu 21:4— "I otrze Bóg wszelką łzę z oczów ich; a śmierci więcej nie będzie, ani smutku, ani płaczu, ani boleści nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy po minęły." Radujmy się więc, że Chrystus został wzbudzony z martwych i że, w słusznym czasie On "wywiedzie pojmanyh więźniów" z śmierci. Taką jest nadzieją każdego prawdziwego naśladowcy Pana i taką jest nasza nadzieja dla całej ludzkości.

"The Dawn" — III, 1965.

## SILNE CHARAKTERY W KONTRAŚCIE

Lekcja z pierwszej Księgi Samuelowej 18:5-16

(Dokończenie z poprzedniego wydania)

### Duch Zły "Od Boga"

Wobec istniejących tam okoliczności, nie dziwi nas to co czytamy (w wierszu 10), że zazdrosny Saul był trapiiony złym duchem, czyli usposobieniem. Prawdopodobnie słowa tu napisane mają oznaczać, iż zły duch, czyli upadły duch— demon, trapił Saula. Wiemy na pewno, że jak miłość, cierpliwość, radość i pokój są elementami ducha świętego— usposobienia Bożego— tak duch nienawiści i zazdrości jest złym duchem, czyli usposobieniem "od Boga", — to znaczy oddalonym od Boga, przeciwnym Bogu. Możemy też uznawać ten fakt, że taki duch zły, jakim opanowany został Saul, był nie tylko duchem dalekim od Boga i od wszystkiego co Bóg uznaje, ale możemy nawet wnosić, że ponieważ Saul był pomazany przedstawicielem Boga na tronie Izraelskim, ten zły duch nie mógłby go opanować bez Boskiego zezwolenia. Jak święci mężowie starodawni byli powodowani duchem świętym do mówienia, i pisania rzeczy Boskich, tak ludzie źli byli i obecnie czasami są powodowani duchem złym, do mówienia i pisania rzeczy przewrotnych.

Taka myśl zawiera się w słowie "prorokował", w tym tekście. Saul wypowiedział niemądre zdania, o rzeczach niewłaściwych, mówił nierozsądnie, gdy włócznia znajdowała się w jego ręku. Duch zazdrości ogarniał go i pobudzał do robienia włócznią ruchów takich jakby chciał uśmiercić swego wiernego, młodego generała, który, jako jego przyjaciel i towarzysz, grał jemu na harfie w celu ukojenia

jego melancholii. Słowo "cisnął" (wiersz 11) zdaje się wyrażać myśl silniejszą aniżeli jest w oryginale gdzie zawiera się myśl robienia podobnego ruchu— aczkolwiek nieco później w rzeczywistości rzucił włócznią w kierunku Dawida. — 1 Sam. 19:10.

### Nieustraszony Dawid

Dawid okazał się dosyć nieustraszonym, wystawiając się często na ataki Saula, gdy ten znajdował się w stanie melancholii i rozdrażnienia. Nie ma wzmianki aby Dawid obawiał się i trwożył, bo aczkolwiek odczuwał potrzebę i obowiązek ucieczki, co też uczynił, jednak ustawicznie pamiętał, że ponieważ z Boskiego polecenia został pomazany na króla, Boska moc będzie mu ku ochronie.

Taka wiara i odwaga jest dobrą nauką dla członków pozafiguralnego Dawida. Nic nie może zaszkodzić naszemu dobru duchowemu. Pewne rzeczy mogą utrudnić nasze cielesne dobro, wygody lub bieg wydarzeń; gdy jednak pamiętamy, że nie jesteśmy w ciele ale w duchu, że jako Nowym Stworzonym Bóg obiecał nam dać Królestwo w słusznym czasie, rozumieć możemy, że żadne zewnętrzne wpływy nie zdołają zaszkodzić naszemu istotnemu, duchowemu dobru, ani powstrzymać od dostąpienia chwalebego Królestwa, które Bóg obiecał wiernym. Jedynie stracenie swej ufności w Bogu i nasza niewierność mogą odłączyć nas od Jego miłości i obietnic. — Rzym. 8:35-39.

Zazdrość Saula podsycana była jego obawą wobec Dawida. Dziwił się może nieraz, że



ten nieustraszony młodzieniec, który lwa zaatakował, uchylił się, gdy on, Saul, tak jawnie okazał jemu swoją nienawiść, iż zamierzał go zabić. On poznał, że Pan był z Dawidem a nie z nim. Obecność Dawida w pałacu królewskim była nieznośną dla Saula, a że nie mógł być ignorowany, ulokowano go w armii i dane mu były różne zlecenia dotyczące się spraw królestwa. Saul zapewne liczył na to, że przez jakąś nierozważność, Dawid zepsuje swoją popularność— a może nawet żywił nadzieję, że w pewnej zamieszce zostanie zraniony albo zabity. Jednak duch Pański jest, według objaśnienia, Apostoła, “duchem zdrowego umysłu”, przeto w miarę jak Dawid ufał Bogu i powodował się tą ufnością, postępowanie jego było rozumne, zyskując coraz większe uznanie od ludu a większą obawę i nienawiść od Saula.

### Lekcje Dla Poświęconych

Lekcja niniejsza, do pewnego stopnia ilustruje obecny stosunek poświęconych Pańskich do świata. Światowi ludzie są teraz u władzy i wpływów, a jednak świadomi są tego, że łaska Boża nie jest więcej nad nimi; że nadchodzi zmiana dyspensacji w Boskim planie; że Laodycejski stan kościoła przestanie być Pańskim narzędziem mówczym, będzie wyplutym; że wierne “Małe Stadko”,— w którym nie wielu jest mądrych, wielkich i zacnych, według tego świata— odziedziczy Królestwo w mocy i chwale. Zaiste, oni nie rozumieją, że klasa pomazanych, znajduje się pomiędzy nimi, spotyka się z nimi codziennie, jednak odczuwają zazdrość wobec tych, którzy posiadają więcej du-

cha Pańskiego aniżeli oni i nienawidzą tych co są od nich lepsi i zacniejsi. Czasami ta ich zazdrość gotowaby takich mordować, lecz obawiają się i nienawidzą klasę Dawida z powodu jej bliższej społeczności z Bogiem i z powodu Jego błogosławieństw znamionujących ich serce i życie..

Nasz Pan mówił o takim stanie rzeczy, przy końcu wieku żydowskiego, który niezawodnie był typem na koniec obecnego wieku. O religijnych przewódcach ówczesnych powiedział: “Ludzie bardziej umiłowali ciemność niż światłość, bo były złe uczynki ich. Kto źle czyni, nienawidzi światłości i nie idzie na światłość, aby nie były zganione uczynki jego; lecz kto czyni prawdę, przychodzi do światłości, aby były jawne uczynki jego, iż w Bogu są uczynione.” (Jan 3:19-21). Tak jak rozdział był uczyniony między Saulem a Dawidem i między miłującymi ciemność a miłującymi światłość za pierwszego przyjścia Pana, podobnie rozdział następuje między tymi, co miłują światło, prawdę i kierowani są duchem świętym, a tymi, którzy są innego umysłu, czyli u- sposobienia.

Nasz złoty tekst powinien być zapamiętany jako pocieszająca i podtrzymująca moc od Boga dla wiernych. Jest on w zupełnej zgodzie ze słowami Apostoła w Nowym Testamencie, że “wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu tym którzy miłują Boga i według Jego postanowienia powołani są.”— Rzym. 8:28.

W.T. 3231—1903.

## ZNAMIENNA PRZYJAŹŃ

Lekcja z pierwszej księgi Samuelowej 20:12-23.

Złoty Tekst: — “Przyjaciół bywa przychylniejszy od brata.” — Przyp 18:24.

**H**istoria wykazuje wiele przykładów bliskiej przyjaźni pomiędzy wielkimi ludźmi w czasach starożytnych, lecz nie mówi o żadnej, która przewyższałaby przyjaźń między Jonatanem a Dawidem, o której traktuje niniejsza lekcja. Miłość Jonatana do Dawida, widocznie w zupełności odwzajemniana przez tego ostatniego, błyszczą nie tylko jako przyjaźń niesamolubna, ale jako będąca na pozór szkodliwa dla dobra Jonatanowego — aczkolwiek w rzeczywistości nie uszkodziła go w niczym.

Będąc synem Króla Saula, Jonatan uznany był jako następca tronu izraelskiego, licząc w tym czasie około trzydzieści pięć lat. Da-

wid, młodzieniec wiejski, liczący wtedy lat około dwadzieścia jeden, nagle stał się bardzo sławnym w swoim narodzie, naznaczonym został dowódcą nad tysięczną armią i krótko potem ożenił się z córką Saula. Sam Saul patrzył na Dawida jako na swego rywala w uczuciach ludu i wszystko wskazywało, że z czasem Dawid może być następcą Saula. Przeto ze stanowiska upadłego człowieka, Jonatan miał wszelkie powody do uważania Dawida za swego przeciwnika i rywala, więc należałoby spodziewać się, że zazdrość, tak zwykła upadłej naturze ludzkiej, roznieci w sercu Jonatana nienawiść i nieprzyjaźń raczej, zamiast przyjaźni i miłości. Te okoliczności czynią przy-

jaźń tych dwu młodzieńców najznamienniejszą ze wszystkich opisanych na kartach historii.

Czytamy, że dusza Jonatana spoila się z duszą Dawidową— ich uczucia, zaufanie i miłość splotły się. Jonatan, obdarzając Dawida pewnymi częściami własnego ubrania i uzbrojenia, w czasie gdy Dawid zamieszkał na dworze Saula, okazał zewnętrzne dowody wszystkich serdecznych uczuć, jakie żywił do Dawida, pomimo że te zewnętrzne manifestacje dodawały zaszczytu Dawidowi a ujmę przynosiły naturalnemu dobru Jonatana, który, jako syn Króla, mógł raczej zabiegać o przedniejsze i zaszczytne miejsca dla siebie. Małe umysły skłonne są do myślenia, że tylko przez upokorzenie drugich mogą wywyżżyć siebie; ponieważ Jonatan nie był małego umysłu, ale był szlachetnego serca, charakter jego był ceniony i miłowany przez wszystkich, którzy o tym wiedzieli wówczas i aż do naszych czasów.

#### Przyczyna tej przyjaźni

Do wszystkiego są pewne przyczyny, więc i do tej miłości owych dwu znacznych dusz musiała być przyczyna. Mamy miłować i cenić cokolwiek jest sprawiedliwe, prawdziwe, czyste, dobre i zacne, powiedział Apostoł, co również znaczy, że miłowanie czegoś przeciwnego tym zaletom byłoby niewłaściwym. Wprawdzie zachodzi pewna różnica w miłowaniu zasad sprawiedliwości i dobroci a w miłowaniu osób lecz na co tu chcemy zwrócić uwagę jest, że miłość do osób powinna uzasadnić się na ich posiadaniu zacnego, godnego miłości charakteru. Zaden z tych mężów nie miłowałby tego drugiego gdyby ich charaktery były złe, bezcenne, bo tylko zły może miłować złego, a przewrotny może miłować przewrotnego.

Cóż tedy było w charakterze Dawida co zaimponowało miłości Jonatana? Niewątpliwie były nimi szlachetność, odwaga, uczciwość, wierność królowi i narodowi a ponad wszystko, jego ufność i poleganie na Bogu. Co takiego było w Jonatanie co rozbudziło wzajemną miłość w Dawidzie? Jonatan posiadał wiele podobnych zalet. Udowodnił już swoją odwagę, był również szczerym, uczciwym, skromnym, wspaniałomyślnym, wiernym swojemu przyjacielowi a przede wszystkim, wiernym Bogu.— 1 Sam. 14:1-15, 27-30, 23:16-18.

Chociaż ci dwaj mężowie posiadali pewne wrodzone przymioty, które zalecały jednego drugiemu, najsilniejszym węzłem ich społeczności była ich wiara i przywiązanie do Boga,

Ktoś powiedział, że najlepszymi przyjaciółmi są ci, którzy mają jakiś trzeci przedmiot wspólnego zainteresowania, i wtedy, jako opromienieni tym ośrodkiem, im bliżej do niego dochodzą bliższymi są jeden drugiego. Podobnie było z tymi mężami: ich wierność Bogu i zasadom prawdy i sprawiedliwości Bożej była owym węzłem ich przyjaźni, która nie dozwalała aby ich różniące się sprawy ziemskie mogły zepsuć ich uczucia.

#### Zasada miłości niesamolubnej

Podobna zasada przejawia się w każdej niesamolubnej miłości. Musi być coś wzajemnie atrakcyjnego coby wzbudziło i podtrzymało miłość jednej osoby do drugiej. Złamanie ślubów miłości i przyjaźni, albo ślubów małżeńskich oznacza, że jedna strona lub druga posiadała miłość samolubną a nie oną wyższą, czystą miłość jaką zaleca Słowo Boże i którą tak pięknie ilustruje niniejsza lekcja. Samolubna miłość może też uwielbiać to co jest piękne, dobre, szlachetne i zacne, lecz ponieważ ona nie jest tak samo zacna i wspaniałomyślna, zostanie z czasem na pewno skuszona do zarzucenia tej przyjaźni, gdy zauważy, że coś innego będzie dla niej korzystniejsze.

Miłość Jonatana nie była miłością samolubną, była więc nieodmienna— zaiste ona stawała się gorętsza i silniejsza w miarę jak triumfowała nad samolubnymi sugestiami i propozycjami. W tym względzie ona dobrze przedstawia miłość Pana naszego Jezusa dla Swego ludu. Jak Jonatan miłował Dawida kosztem własnego stanowiska, tak nasz Pan opuścił chwałę jaką miał u Ojca aby mógł stać się Odkupicielem Swego ludu, o którym oświadczył: "Wy jesteście przyjaciele Moi, jeżeli czynić będziecie cokolwiek Ja wam przykazuję." — Jan 15:14.

Nasza lekcja przedstawia nam tych dwóch przyjaciół w czasie kiedy życie Dawida było w niebezpieczeństwie. Poprzednia lekcja wykazała, że król Saul był gotów zabić Dawida. Coraz częściej okazywał ruchy groźne dla Dawida, aż w końcu rzucił w niego włócznię, lecz Dawid uchylwszy się uniknął jej. Przez wzgląd na te nieprzyjazne objawy Króla, przyjaciele ci orzekli, iż nierozsądnym byłoby dla Dawida pokazywać się więcej na dworze królewskim dokąd Saul nie zmieni swego uczucia do Dawida.

Zbliżała się pewna ważna uczta, w której Jonatan i inni domownicy mieli uczestniczyć, lecz uznanem było nierozsądnem by Dawid

swoją obecnością naraził swoje życie. Umówiono się więc aby Jonatan usprawiedliwił tę nieobecność Dawida przed królem a następnie Dawid miał być zawiadomiony o usposobieniu króla, aby, w razie potrzeby, uciekł z kraju. Jonatan zauważył, że Saul był tak przepełniony gorzkością do Dawida, iż w gniewie swoim rzucił włócznią w swego syna, gdy ten zaczął usprawiedliwiać Dawida.

Jonatan oburzył się na tę niegodziwość swego ojca i natychmiast zakomunikował to Dawidowi, umówionym poprzednio znakiem. Jednak przyjaciele ci nie mogli rozstać się bez osobistego spotkania się, w którym obaj płakali i całowali się wzajemnie, przyrzekając sobie przed Bogiem przyjaźń i wierność dożgoną.

Jonatan był widocznie w zupełności przekonany że Dawid był wybrańcem Bożym na króla, po Saulu, a będąc wiernym Bogu on (Jonatan) nie miał najmniejszej myśli aby temu Boskiemu zarządzeniu, sprzeciwić się. Możliwym jest, że Dawid w zaufaniu powiedział już Jonatanowi o swoim pomazaniu, zapewniając go jednak, że pomazania tego nie uznaje za słuszną podstawę, lub usprawiedliwienie do wystąpienia przeciwko Królowi Saulowi. Przeciwnie, on uważał, że jak Pan sam go znalazł i pomazał, On sam będzie umiał w czasie słusznym i w Swoją własny sposób nadać mu autorytet i władzę, bez wyciągnięcia własnej ręki ku szkodzie temu, który już poprzednio pomazany był przez Pana na urząd króla.

### Miłość między ludem Pana

Zauważyliśmy już, że prawdziwa przyjaźń obejmuje wspólne przymioty umysłu i serca. Szczodrobliwy miłuje szczodrych, szlachetny, szlachetnych, uczciwy miłuje uczciwych, skromny skromnych itd.; lecz obecnie zwracamy uwagę na fakt, że między ludem Pańskim niewiele jest wielkich, mądrych lub zacnych— w zwykłym rozumieniu tych słów— i że Bóg przyjmuje za Swoją lud, za Swoich przyjaciół i dzieci, przeważnie takich, którzy z natury nie są zaci. Dostrzegamy również, że miłość i przyjaźń pomiędzy poświęconymi Panu jest silniejsza i głębsza aniżeli jakiegokolwiek związku i społeczności ziemskie— pomimo że pomiędzy poświęconymi nie wielu jest "wielkich lub zacnych," ale przeważnie biedni tego świata a bogaci w wierze.

Jak tedy wytłumaczyć tę pozorną sprzeczność w tej ogólnej regule przyjaźni? Odpowiadamy, że Boska miłość ku nam jako grzesz-

nym, nie była przyjaźnią ale litością. Podobnie i miłość Jego ludu wobec grzesznych, nie jest przyjaźnią ale litością, sympatią i pragnieniem dopomożenia im do podniesienia się z degradacji. Nie prędzej aż przestaliśmy być grzesznikami i zostaliśmy przyjęci przez Boga w Onym Umiłowanym, możemy stać się przyjaciółmi innych podobnie odmienionych i w przyjaźni tej będziemy wzrastać— miłując jedni drugich jako braci, uczestników Ducha Świętego.

Słowem, istnieją dwa poziomy przyjaźni— cielesny poziom, na którym ściągani są razem ludzie o podobnych przymiotach cielesnych; i poziom duchowy, na którym ściągani są do duchowej społeczności nie koniecznie ci, o jednakowych przymiotach naturalnych, ale jednakowi pod względem duchowych nadziei, celów i ambicji, spojeni silniejszym węzłem, nową miłością, która łączy miłością chrześcijańską, nie ich ciała ale serca.

Nowe Stworzenia w Chrystusie Jezusie, nie znają jedni drugich według ciała ale według ducha. W duchu takich, czyli w ich odnowionych umysłach znajdują się najzaciejsze uczucia i najwyższe aspiracje do tego co jest dobre, prawdziwe, zacie i czyste— bez względu słabymi są według ciała. Oni miłują jedni drugich z tego nowego stanowiska intencji, woli, harmonii z Bogiem, a ich wzajemna przyjaźń wzmaga się w miarę jak sprawdzają w sobie i w drugich coraz większą energię do bojowania dobrego boju wiary, boju przeciwko złym wpływom świata, ciała i onego złościka. Język ani pióro nie są w stanie odpowiednio określić tej miłości i przyjaźni, jaka łączy Nowe Stworzenia w Chrystusie Jezusie, u których stare rzeczy przeminęły a wszystkie stały się nowymi.

### Wyjątki i ograniczenia

To jednak nie znaczy, że rodzice muszą posiadać taką samą miłość do innych dzieci jak do własnych. Oni mają większą odpowiedzialność wobec własnych dzieci i winni to rozumieć. Ani też znaczy, że wiernych należy miłować wszystkich jednakowo. Powiedziane mamy, że nasz Pan specjalnie miłował niektórych uczni. Z czasem gdy doskonałość zastąpi to co jest niedoskonałe, wszyscy "bracia" będą doskonali i wszyscy będą umiłowanymi braćmi. Dokąd to nie nastanie, miłować mamy wszystkich, lecz "rozsądkiem się rządzić" — czyli według naturalnych zobowiązań i duchowego rozwoju. — Juda 22.

Tak jak istnieją chrześcijanie prawdziwi i nominalni, podobnie jest miłość nominalna jak i prawdziwa między tymi co mianują imię Chrystusowe i tacy powinni starać się aby coraz więcej wyrabiać w sobie ducha Chrystusowego, Jego charakter, usposobienie, Jego miłość i przyjaźń. Abyśmy to mogli prawidłowo uprawiać, Apostoł przedstawia naszej uwadze graficzne określenie miłości tej, która jest z góry. Określenie to podane jest w pierwszym liście do Koryntian w rozdziale 13. Miłość ta musi znajdować się, przynajmniej w pewnym stopniu, we wszystkich członkach Nowego Stworzenia, bo "kto ducha Chrystusowego nie ma, ten nie jest Jego"; jednak ona jest większą radością i więcej jest ceniona w miarę jak wierni stają się mocniejszymi w Panu — na wzór miłego Syna Bożego — na podobieństwo Tego, który jest przyjacielem ponad wszystkich innych.

Pewien pisarz powiedział: "Chwałą życia jest aby miłować, a nie aby być miłowanym; aby dawać a nie aby brać; aby służyć a nie aby

mu służyć . . . Samolubnie utrzyma przyjaciół, choćby ich zdobył."

Inny wypowiedział takie uwagi: "Wielkie omyłki i niedorzeczności popełnia wielu z braku tego co dobrzy przyjaciele mogliby powiedzieć o nich."

"Prawdziwa krytyka nie polega, jak to myślą krytycy, na niedocenianiu, ale na prawidłowej ocenie. Więcej ludzi było zrujnowanych przesadną surowością aniżeli przesadną łagodnością."

"Ośrodek czyjejkolwiek miłości skłania się do powszechnej dobrej woli, do miłowania wszystkich. Świeca rzuca swoje promienie nie tylko na tego co ją zaświecił, ale i na wszystkich, których jej blask dosięga.

"Każda władza ku dobremu w prawdziwej przyjaźni, jest władzą ku złemu w przyjaźni fałszywej."

"Czy był to przyjaciel czy wróg, który rozsiał to kłamstwo? Nie! Był nim mój zażyły nie-przyjaciel."

W.T. 3232-1903.

## PICIE KIELICHA PAŃSKIEGO

"Możecie pić kielich, który Ja będę pił?" (Mat. 20: 22). "Izali nie mam pić kielicha tego, który Mi dał Ojciec?" (Jan 18:11). "Kielich błogosławienia, który błogosławimy, izali nie jest społecznością (koinonia), wspólnością, współuczestnictwem — Konkordancja Stronga) krwi Chrystusowej?" — 1 Kor. 10:16.



W. PAWEŁ znał tylko dwa kielichy — kielich Pański i kielich diabelski. — 1 Kor. 10:21.

Czy nasz Pan pił z własnego kielicha? I czy kielich, który podał uczniom był Jego kielichem? Czyż nie jest to Jego kielich, w którym musimy uczestniczyć, jeżeli chcemy z Nim usiąść na stolicy i w słusznym czasie uczestniczyć w kielichu radości w Królestwie?

Jeżeli nasz Pan nie miał uczestnictwa w kielichu swoim, który i nam wszystkim (Jego kościołowi) dał do picia, to w jakim znaczeniu byłby to kielich nalany Jemu przez Ojca i w jakim znaczeniu Pan daje nam uczestniczyć?

Niechaj was nikt nie odwodzi od nagrody przez dobrowolne (bez powodu) poddawanie się za posłańców prawdy (takich, którzy dotąd nie dali dowodów zdolności do nauczania, że Bóg posyła wam pewne poselstwo przez nich). Tacy są tylko intruzami w tym co sami przyznawają, że nie rozumieją. Będąc nadętymi w

swoim umyśle cielesnym, nie trzymają się Chrystusa jako Głowy, ani członkostwa w kościele, który jest Jego ciałem. Tacy nie dostrzegają tego, że "Bóg ułożył różne członki w ciele Chrystusowym." Stąd też nie wiedzą, że toż "ciało", odżywiające się pewnym pokarmem, spożywając chleb żywota i pijąc z Pańskiego kielicha, spojone jest razem i "rośnie wzrostem Bożym." — Kol. 2:18, 19.

Niektórzy z drogich braci myślą, że za mocno podkreślamy ważność naszego picia kielicha, z którego nasz Pan pił. Powyżej przytoczone teksty wykazują, że i Pan podkreślał tę sprawę. Ani Jakub, ani Jan, ani żaden inny nie zasiadzie na stolicy Pańskiej, jeżeli nie będzie pił z kielicha. Nasi przeciwnicy robią poważną omyłkę mniemając, że "kielich" Pański przedstawia usprawiedliwienie. Przeciwnie, jedynie usprawiedliwienie z wiary uprzywilejowani są pić z kielicha Pańskiego. Kielich przedstawia sposób naszego poświęcenia, przez który zamieniamy nasze usprawiedliwione ziemskie prawa na niebiańskie dziedzictwo i współdziedzictwo z Panem.

Gdy Apostołowie byli zaproszeni do picia kielicha, byli już usprawiedliwieni z wiary — uznania na równi z Abrahamem i z innymi w przeszłości, godnymi restytucji pod Nowym

Przymierzem, gdy czas słuszny nadejdzie. Lecz oni nie mogli istotnie pić kielicha Pańskiego i być ochrzczeni Jego "chrztem", "w Jego (ofiarniczą) śmierć" prędzej aż ich Orędownik okazał się przed oblicznością Bożą za nimi. Dopiero wtedy Duch święty zstąpił na nich i uznani zostali za "członków ciała" Chrystusowego — Jego "braćmi" i współofiarnikami mającymi udział w Jego kielichu.

Wszystkie ucierpienia Chrystusowe są ofiarnicze. "Jaki On jest tacy i my jesteśmy na tym świecie" (1 Jana 4:17). Ucierpienia Głowy są ucierpieniami Ciała a ucierpienia Ciała są ucierpieniami całego Chrystusa. "Jeżeli jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki."

Nasi przeciwnicy, którzy tracą zrozumienie tego przedmiotu odpowiadają, że nasze cierpienia nie są podobne do Pańskich, ponieważ Jego były cierpieniami ofiarniczymi, gdy zaś nasze są wynikiem naszych grzechów i słabości. Nie! — odpowiadamy. Św. Piotr mówi, że niektórzy rzeczywiście cierpią jako wtrącający się w cudze sprawy i czyniący źle; ale dodaje też: "Jeśli cierpi jako chrześcijanin, niech się nie wstydi, owszem niech chwali Boga w tej mierze". Chrześcijanin cierpi tak jak cierpiał Chrystus, nie za Swoje grzechy, ale za czynienie dobrze. Jezus był sprawiedliwym, my zaś jesteśmy usprawiedliwieni z wiary. On poświęcił Swoje sprawiedliwe jestestwo na śmierć w posłuszeństwie Boskiemu zaproszeniu. My, w posłuszeństwie temu samemu zaproszeniu, poświęcamy nasze usprawiedliwione jestestwo, aby umrzeć z Nim, aby być ochrzczone w Jego chrzest śmierci, aby pić z Jego kielicha ofiarniczego, a uczestnicząc w tym, abyśmy mogli stać się Jego "członkami" w chwale i uczestnikami w dzieła Jego pośredniczego Królestwa. **W.T. 4547 — 1910.**

#### WIECZERZA PAŃSKA W ROKU 1966

Podajemy do wiadomości, że według naszego zwyczaju obchodzenia pamiątkowej Wierzerzy Pańskiej w rocznicę Jego ostatniej wieczerzy i ustanowienia tej drogiej Pamiątki uprzytomniającej Jego ofiarniczą śmierć za nas i za całą ludzkość — właściwym czasem do obchodzenia tej Pamiątki w roku bieżącym będzie niedziela, 3go kwietnia, po godz. 6tej wieczorem; bowiem w tym czasie rozpoczynie się, według kalendarza hebrajskiego, czternasty dzień miesiąca Nisan, w którym to dniu zabijany był figuralny baranek wielkanocny będący typem na Baranka Bożego, Chrystusa Jezusa. — Jan 1:21; 1 Kor. 5:7.

#### PLANOWANE KONWENCJE CHICAGO, ILL.

Umilowani w Panu naszym Jezusie Chrystusie  
Bracia i Siostry:—

Sprawia nam przyjemność zawiadomić a zarazem zaprosić drogich Braci i Sióstr na ucztę duchową, która odbędzie się w Chicago, Ill., w dniach 26 i 27 marca b.r. Rozpoczęcie Konwencji w sobotę, 26 marca o godz. 1 ppł. i będzie trwać do 5 ppł; w niedzielę, 27 marca, od godz. 9 rano do 4 ppł.

Konwencja odbywać się będzie w sali zwykłych zebrań zborowych, t.j. w budynku "Humboldt Park Civic Ass'n." 2757 W. LeMoyne St., przy ulicy N. California Ave., naprzeciw parku Humboldta; na drugim piętrze; wejście z ul LeMoyné.

Wszystkich serdecznie zapraszamy. Bliższych informacji w razie potrzeby, chętnie udzieli sekr. br. A. Cieślak, 6434 S. Francisco Ave., Chicago, Ill. 606-29. Telef. WALbrook 5-0082.

#### WALLINGFORD, CONN.

Umilowani w Chrystusie Bracia i Siostry:—

Zawiadamiamy, że zgromadzenie ludu Pana w Wallingford, Conn. urządza, przy pomocy Ojca Niebieskiego, jednodniową ucztę duchową, w niedzielę 10 kwietnia b.r., w którym to dniu świat chrześcijański obchodzić będzie Wielkanoc, na pamiątkę zmartwychwstania Chrystusa Pana. Uważamy że jest to odpowiedni dzień na urządzenie podobnej uczy duchowej ku utwierdzeniu się w wierze i dla duchowego zasilenia.

Konwencja odbędzie się w tym samym miejscu co w latach poprzednich a mianowicie: w "Masonic Temple," 50 Main St., Wallingford, Conn. Rozpoczęcie o godz. 9 rano. Serdecznie zapraszamy wszystkich w Panu, z bliska i z daleka; także zapraszamy braci sposobnych do przemawiania ze Słowa Bożego, aby raczyli przybyć i usłużyć nam duchowo. Przy tej uczcie duchowej w celu zacerpnięcia sił duchowych w Panu serdeczne pozdrowienie, życząc wszystkim wszelkich od Boga łask i błogosławieństw.

W razie potrzeby, bliższych informacji chętnie udzieli br. F. Król, 421 Long Hill Rd., Wallingford, Conn. 06492.

#### DETROIT, MICHIGAN.

Umilowani w Panu Bracia i Siostry:— Łaska, pokój i miłosierdzie Boże niech się wam rozmnoży.

Podajemy do wiadomości, że przy Boskiej pomocy zgromadzenie ludu Pana w Detroit, Mich., urządza konwencję lokalną w dniach 30 Kwietnia i 1go Maja, b.r. Wierzimy, że Pan zleje Swoje błogosławieństwa na tych, którzy będą zgromadzeni na tej uczcie duchowej w celu zacerpnięcia sił duchowych z tego niewyczerpanego źródła Boskiej mocy i mądrości.

Konwencja odbywać się będzie na sali naszych regularnych zebrań niedzielnych, do której jest łatwy dojazd ze wszystkich stron miasta Detroit, Mich. ADRES SALI "Eastern Star Temple" 80 W. ALEXANDRINE AVE., Detroit, Michigan.

Rozpoczęcie konwencji, w sobotę, 30 kwietnia, o godzinie 9:30 rano. Serdecznie zapraszamy wszystkich w Panu, aby raczyli przyjechać i zaszczyścić nas swą obecnością, tak ze zgromadzeń okolicznych jak i dalszych, komukolwiek zdrowie i warunki zezwolą przybyć. Wierzmy, że Ojciec Niebieski udzieli nam Swego błogosławieństwa i zasilą nas duchowo Słowem -ywota.

W razie potrzeby bliższych informacji, telefonować do sekretarza, S. Kempniński, LU 1-0978, albo na salę: TE 2-8903.

### CLEVELAND, OHIO

Drogo umiłowani w Panu naszym Jezusie Chrystusie Bracia i Siostry:

Łaska i pokój Boży niechaj napęlnia serca Wasze radością zachętą na każdy dzień, przez drogiego nam Zbawiciela i Orędownika Kościoła, Jezusa Chrystusa!

Mili Braterstwo, z przyjemnością podajemy do wiadomości, że przy łasce i pomocy Ojca Niebieskiego, zgromadzenie ludu Pana w Cleveland Ohio, urządza dwudniową ucztę duchową w dniach 28 i 29 maja b.r. na którą serdecznie zapraszamy Braci i Siostry ze zgromadzeń okolicznych, także z dalszych na ile komu jest możliwym przybyć. Będzie to znów błoga chwila i sposobność pocieszyć i zasilić się wspólnie Słowem Bożym do wytrwania w poświęceniu i wierze naszej, w tym ostatecznym i krytycznym czasie. Ufamy że Ojciec Niebieski udzieli Swego błogosławieństwa i ubogaci nas w duchowych rzeczach, jak to obiecał przez sług Swoich.— Malach. 3:10.

Konwencja odbywać się będzie w tym samym budynku co w kilku latach poprzednich, mianowicie w "Pilgrim Church," przy W. 14 ulicy i Starkweather. Rozpoczęcie w sobotę dnia 28-go maja o godzinie 9 rano do 5 popołudniu, a w niedzielę według zwyczaju. Dojazd ze śródmieścia autobusem 84, W. 14 St., który dowiezie do miejsca bez przesiadania się.

W razie potrzeby, chętnie udzieli więcej informacji sekretarz zgromadzenia, brat J. Gash, 8521 Lorice Ave., Cleveland, Ohio, 44105. Tel 641-9453.

### ECHO Z KONWENCYJ Z FLERS — FRANCJA

Umilowani w Chrystusie Bracia i Siostry:

Znowu mamy przywilej podzielić się z Braterstwem wiadomością, że z łaski Pana mieliśmy jeszcze przy końcu ubiegłego roku sposobność zgromadzić się na ucztę duchową, która odbyła się 26 grudnia 1965 r., we Flers-les-Lille. Był to znowu miły od-

poczynek przy stole Pańskim a Pan udzielił nam Swoich łask i błogosławieństw, bowiem uczta odbyła się w miłym nastroju duchowym, tak dla starszych wiekiem jak i dla młodzieży, która urozmaiciła program pięknym śpiewem; natomiast miejscowe braterstwo postarało się o ciepłą salę i obsłużyło cielesnymi pokarmami wszystkich uczestników, za co wyrazamy im uznanie i wdzięczność. Rozkoszując się społecznością duchową i łaskami Pańskimi możemy powiedzieć, że był to rok ukoronowany dobrocią Pańską (Ps. 65:12), zgodnie z tym co napisał Psalmista: "Wieleś uczynił, Panie, Boże nasz! cudów Twoich... chciałbym je wypowiedzieć i wymówić, daleko ich więcej niżby wypowiedziane być mogły." — Ps. 40:6.

Za nadesłane życzenia i pozdrowienia Uczestnicy uprzejmie dziękują i wyrazili też życzenie aby podobne były przesłane, na łamach Straży, wszystkim w Panu, we Francji, w Polsce i poza Oceanem.

Za uczestników, br. St. Jamrozik, sekr.

### Z MIAMI, FLORIDA

Umilowani w Zbawicielu naszym Bracia i Siostry:

Pokój Boży i bogactwo Jego łaski niechaj prowadzą Was do zwycięstwa, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa!

Z przyjemnością dzielimy się z Wami duchową radością i błogosławieństwami, jakich z łaski Ojca Niebieskiego doznaliśmy na uczcie duchowej w Miami, Fla., na początku 1966 roku. Konwencja, czyli zebrania całodzienne odbyły się w dniach 1 i 2 stycznia ale z powodu, że było sporo przyjezdnych braci mówców, uczta duchowa trwała do 9 stycznia, bowiem codziennie bracia służyli nam wykładami, bądź w mieszkaniach, bądź na sali. Uczestniczyli goście z Detroit, Chicago, Milwaukee, Cleveland, Buffalo, Holyoke, South Bend i Mishawaka. Dziewięciu braci służyło pokarmem duchowym. W pierwszym dniu konwencji, w Nowy Rok, odbyło się też zebranie świadectw. Bracia i siostry wypowiadali swoje radości a także doświadczenia jakie w tym podeszłym wieku przechodzimy. Jednak na tej uczcie duchowej wszyscy czuli się dobrze duchowo i fizycznie. Cielesnym pokarmem wszyscy byli ugosczeni w tym samym budynku.

Wyrażając wdzięczność Ojcu Niebiańskiemu za Jego błogosławieństwo, dziękujemy również braciom mówcom za ich usługę Słowem żywota. Odczytano też kilka listów z życzeniami od zgromadzeń i braci, tak w tym kraju jak i w innych. Uczestnicy tej uczty przyjmując te życzenia z wdzięcznością zdecydowali również aby dzieląc się otrzymanymi błogosławieństwami z innymi domownikami wiary przez łamy Straży, przekazane też było wszystkim serdeczne pozdrowienie, jaknajlepsze życzenia na rozpoczynający się rok 1966 oraz wyrazy bratniej miłości.

Zakończono tę błogą ucztę duchową hymnem "Zostań z Bogiem aż się zejdzim znów" i dziękczynną modlitwą.

Za uczestników konwencji, br. J. Kwiatkowski



**CENNIK NASTĘPUJĄCEJ LITERATURY  
BIBLIJNEJ**

Pismo Św., większy format, w skórkowej opr. \$12.00	
Pismo Św., wielki format, w twardej opr. płóc. 5.00	
Pismo Św., średni format, w twardej opr. płóc. 2.50	
Stary rocznik Straży lub Brzasku Nowej Ery .... 1.00	
Pojednanie między Bogiem i człowiekiem ..... 1.25	
Pieśni Brzasku tysiąclecia płócienna opr. .... 2.00	
Nowe Niebiosa i Nowa ziemia ..... .15	
Czy Bóg wysłuchuje modlitwy? ..... .15	
O nieomylności papierzy ..... .15	
Manna, w języku polskim, w płóc. opr. .... 1.00	
Manna, w języku ukraińskim, w pł. opr. .... 1.00	
Boski Plan Wieków, 416 stronic druku, dzieło bardzo cenne ..... 1.00	
"Nowe Stworzenie" — 6 tom Wykładów Pisma Św. .... 1.25	
Brzask Nowej Ery — Dwumiesięcznik, w formie broszurowej. Roczna prenumerata 1.00	
Straż — Dwu-Miesięcznik, w formie zeszytowej. Roczna prenumerata ..... 2.00	
Oto Król Wasz, dzieło traktuje o wtórym przyjściu Chrystusa ..... .35	
Spis Tematów z Pisma Świętego ..... .35	
Pytania do Tomu 1-go — pomocne do prędzszego zrozumienia ..... .35	
Pytania do Tomu 5-go — które są bardzo pomocne w studiach ..... .35	
Oto Król Wasz, stronic 128 ..... .35	
Spis Tematów Biblijnych, stronic 96 ..... .35	
Pytania do Cieni Przybytku "Lepszych Ofiar" .. .25	
Pismo Św. przeciw Teorii Ewolucji, stronic 36 .. .20	
Zagadnienia Pozagrobowe, stronic 80 ..... .20	
Co Znaczy Być Prawdziwym Chrześcijaninem? .. .15	
Raport Pilata o Jezusie Chrystusie ..... .10	
Pytania do Tomu 6-go — które wyluszczają zawiłe zdania ..... .35	

Ktokolwiek nie jest w stanie zakupić literatury, proszony jest zgłosić się po wypożyczenie książek powyższej ogłoszonych; albo po bezpłatne gazetki na rozmaite tematy.

Zamówienia prosimy adresować:

**POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION**  
P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

**ODCZYTY RADIOWE**

NADAWANE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ:

Minneapolis, Minn. KUXL 1570 kil. od godz. 8:30— 8:45 rano
Hayward, Wis. WHSM 910 kil. od godz. 9:30— 9:45 rano
Niagara F., N. Y. WHLD 1290 kil. od godz. 9:45—10:00 rano
Saginaw, Mich. WKNX 1210 kil. od godz. 9:45—10:00 rano
Stevens P., Wis. WSPT 1010 kil. od godz. 8:45— 9:00 rano
N. Bedford, Mass. WBSM 1420 kil. od godz. 1:30— 1:45 po poł.
Milwaukee, Wis. WMIL 1290 kil. od godz. 5:15— 5:30 po poł.
Chicago, Ill. WOPA 1490 kil. od godz. 8:15— 8:30 rano

**UWAGA :**

Wiadomo wszystkim, że departament poczty w Stanach Zjednoczonych, dla ułatwienia pracownikom pocztowym w sortowaniu listów i innych przesyłek, podzielił nasz Kraj na okręgi pocztowe, nadając każdemu t. zw. "Zip code" numer, który powinien być dodany do każdego adresu w tym kraju. Nie wszyscy jednak to czynią. Przeto urząd pocztowy często upomina i nalega aby listy, pocztówki, i wszelkie przesyłki pocztowe były zaopatrzone owymi "Zip code" numerami, tak na adresie odbiorcy, jak i nadawcy.

Niniejszem prosimy uprzejmie aby nasi bracia i przyjaciele stosowali się do tego przepisu— aby do adresu odbiorcy, a szczególnie do swego adresu zwrotnego, zawsze dodawali owe "Zip code" numery. Kto nie wie jakim numerem został oznaczony okrąg, w którym zamieszkuje, może dowiedzieć się o tem od listowego albo na poczcie. "Zip code" nr., który winien być dodawany do adresu naszego Stowarzyszenia jest 60680.

**Obsługa przez braci mówców**

**W miesiącu kwietniu**

Br. J. Wojciechowski — Mosinee, Wis. .... 2, 3
Br. J. Osochowski — Muskegon, Mich. .... 2
Br. J. Osochowski — Grand Rapids, Mich. .... 3
Br. A. Ciupik — Gary, Ind. .... 10
Br. A. Burtka — Covert, Mich. .... 10
Br. J. Kutscher — Calumet City, Ill. .... 10
Br. J. Jezuit — South Chicago, Ill. .... 10
Br. F. Swiderek — Milwaukee, Wis. .... 17
Br. J. Woźniak — South Bend, Ind. .... 17
Br. S. Gotkowski — Cleveland, Ohio .... 17
Br. M. Andrzejewski — Hamilton, Ont. .... 23
Br. M. Andrzejewski — Buffalo, N.Y. .... 24

**W miesiącu maju**

Br. A. Ciupik — Mosinee, Wis. .... 7, 8
Br. S. Gotkowski — Muskegon, Mich. .... 7
Br. S. Gotkowski — Grand Rapids, Mich. .... 8
Br. I. J. Rycombel — Gary, Ind. .... 8
Br. W. Riedel — Covert, Mich. .... 8
Br. J. Niemyski — Calumet City, Ill. .... 8
Br. F. Świderek — South Chicago, Ill. .... 8
Br. J. Woźniak — Milwaukee, Wis. .... 15

**NEKROLOGIA**

Sio. A. Loniewska — Camillus, N.Y. .... (w styczniu)
Sio. A. Pociask — Chicago, Ill. .... (w styczniu)
Sio. J. Leśniewska — So. Chicago, Ill. .... (w styczniu)
Br. J. Sychta — Chicago, Ill. .... (w styczniu)
Br. W. Kuchno — Detroit, Mich. .... (w lutym)
Sio. M. Wujtowicz — Philadelphia, Pa. .... (w styczniu)